

Sygn. akt I ACa 718/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Jerzy Nawrocki
Sędzia:	SA Jolanta Terlecka
Sędzia:	SA Walentyna Łukomska-Drzymala (spr.)
Protokolant	sekr.sądowy Dorota Kabala

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2013 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa R. G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą
w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 20 lipca 2012 r., sygn. akt I C 976/11

I. zmienia częściowo zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądzoną w punkcie I kwotę 103.000 zł obniża do kwoty 87.700 (osiemdziesiąt siedem tysięcy siedemset) zł a nakazaną do ściągnięcia w punkcie IV tytułem opłaty sądowej kwotę 5.150 zł obniża do kwoty 4.385 (cztery tysiące trzysta osiemdziesiąt pięć) zł;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda R. G. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 718/12

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 lipca 2012 r. Sąd Okręgowy w Lublinie zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda R. G. kwotę 103.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 3.617 zł tytułem kosztów procesu (pkt I i III), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II) oraz nakazał ściągnąć od

pozwanego (...)na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 5.150 zł tytułem opłaty sądowej, od której powód był zwolniony.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał na następujące ustalenia i motywy swego rozstrzygnięcia:

W dniu (...)roku w K. doszło do kradzieży pojazdu marki B. (...) o numerach rejestracyjnych (...), będącego własnością R. G.. Przedmiotowy pojazd został nabyty przez R. G. w S.i od chwili jego zakupu właściciel dysponował jedynie jednym oryginalnym kluczykiem, służącym do jego uruchomienia. Bezpośrednio po kradzieży samochodu, R. G. zawiadomił policję

o przedmiotowym zdarzeniu. Zgłosił wówczas również zaginięcie, w nieustalonych okolicznościach, dokumentów w postaci dowodu rejestracyjnego niniejszego pojazdu, karty pojazdu i prawa jazdy.

W dniu (...)roku R. G. zgłosił zaistniałą szkodę w (...) S.A. z siedzibą w W., w którym to posiadał polisę AC Seria (...), obejmującą ubezpieczeniem „autocasco” pojazd, w okresie od 8 stycznia 2008 roku do 7 stycznia 2009 roku na kwotę 103.000 zł.

Postanowieniem z dnia (...)roku Prokurator (...)w K. wszczął śledztwo w sprawie zaistniałej w dniu (...)roku w K. kradzieży z włamaniem do samochodu osobowego marki B. (...) o nr rejestracyjnym (...). W dniu (...)roku R. G. (1)-ojciec powoda, wydał na komisariacie(...) w K. dowód rejestracyjny przedmiotowego pojazdu, książkę pojazdu oraz prawo jazdy należące do R. G., które zostały przysłane pocztą do jego domu przez nieustaloną osobę. Pismem, datowanym na dzień 2 grudnia 2008 roku, pozwany (...) został poinformowany przez policję, iż w dniu (...)roku R. G. do akt sprawy przekazał jeden kluczyk do skradzionego samochodu, a następnie w dniu (...)roku, jego ojciec dostarczył dokumenty w postaci: dowodu rejestracyjnego przedmiotowego auta, książki pojazdu oraz prawa jazdy powoda. Postanowieniem z dnia 31 grudnia 2008 roku Prokuratura Rejonowa w K. umorzyła śledztwo z uwagi na nie ustalenie sprawy przestępstwa, a tym samym nie odzyskanie utraconego pojazdu. Natomiast na mocy postanowienia z dnia (...)roku książka pojazdu oraz prawo jazdy zostały zwrócone R. G., zaś dowód rejestracyjny przekazano do Wydziału Komunikacji (...)w K.. Na mocy przedmiotowego postanowienia, zmienionego postanowieniem z dnia (...)roku, zwrócono R. G. (1) również klucz do skradzionego samochodu. Decyzją z dnia (...)roku nr (...) Starosta K. wyrejestrował przedmiotowy pojazd. W dniu (...)roku, ojciec powoda złożył do (...) S.A. dowód rejestracyjny skradzionego samochodu oraz kartę pojazdu.

R. G. pismem datowanym na 9 września 2010 roku wezwał (...) S.A. Centrum (...)w L. do zapłaty odszkodowania za skradziony samochód w wysokości 103.000 zł. Pozwany odmówił wypłaty odszkodowania z tytułu ubezpieczenia autocasco za szkodę powstałą w dniu

(...)roku, podnosząc, iż dokumenty skradzionego pojazdu w postaci dowodu rejestracyjnego oraz karty pojazdu w chwili zdarzenia oraz w okresie poprzedzającym zdarzenie nie były zabezpieczone w należyty sposób poza pojazdem.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dowody z dokumentów, których autentyczność nie budziła wątpliwości jak również dowody z zeznań powoda oraz świadka uznając je za wiarygodne w zakresie zgodnym z dokonanyimi ustaleniami.

Na rozprawie w dniu 11 czerwca 2012 roku Sąd Okręgowy postanowił pominąć dowód z opinii biegłego rzeczoznawcy na okoliczność wyliczenia wartości szkody bowiem pozwany, pomimo zobowiązania go przez Sąd, nie wpłacił w wyznaczonym terminie zaliczki w kwocie 1000 zł na poczet wynagrodzenia biegłego, do czego był zobowiązany.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał żądanie pozwu za zasadne i je uwzględnił.

Po przywołaniu treści art. 805 kc oraz przepisów art. 12 ust. 1 – 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej Sąd Okręgowy wskazał, iż zakład ubezpieczeń udziela ochrony ubezpieczeniowej na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z ubezpieczającym. Ogólne warunki ubezpieczenia oraz umowa

ubezpieczenia powinny być formułowane jednoznacznie i w sposób zrozumiały, a postanowienia sformułowane niejednoznacznie interpretuje się na korzyść ubezpieczającego, ubezpieczonego, uposażonego lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia.

Przedmiotowy pojazd był objęty umową ubezpieczenia auto-casco z dnia (...)roku w okresie od (...) roku. Suma ubezpieczenia opiewała na kwotę 105.000 zł. Zawarcie oraz treść przedmiotowej umowy ubezpieczenia oraz fakt kradzieży pojazdu R. G., w okresie objętym ubezpieczeniem, były okolicznościami bezspornymi w niniejszej sprawie. Sporna zaś okazała się zasadność wypłacenia powodowi przez pozwanego Zakład (...), w związku z zaistniałym zdarzeniem, odszkodowania oraz jego wysokość.

Zgodnie z treścią § 8 ust. 1 pkt 11 b Ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco dla klienta indywidualnego oraz małego i średniego przedsiębiorcy ustalonych Uchwałą Zarządu (...) S.A. Nr (...) z dnia (...) roku ubezpieczeniem nie są objęte szkody powstałe wskutek kradzieży pojazdu, jego części lub wyposażenia albo zabrania pojazdu w celu krótkotrwałego użycia w przypadku gdy po opuszczeniu pojazdu i pozostawieniu go bez nadzoru kierującego lub pasażerów, pozostawiono

w pojeździe lub nie dokonano zabezpieczenia z należytą starannością poza pojazdem dokumentów pojazdu (dowodu rejestracyjnego lub karty pojazdu) lub kluczyka lub sterownika, służących do otwarcia lub unieruchomienia pojazdu lub do urządzenia zabezpieczającego pojazd przed kradzieżą. Z treści § 27 ust. 1 OWU wynika zaś, iż w razie kradzieży pojazdu ubezpieczony, ubezpieczający lub osoba uprawniona do korzystania lub rozporządzania tym pojazdem zobowiązana jest do przekazania (...) S.A. dowodu rejestracyjnego

i kart pojazdu (o ile była wydana ona na ten pojazd) oraz wszystkich kluczyków i sterowników służących do otwarcia lub unieruchomienia pojazdu oraz do urządzeń zabezpieczających pojazd przed kradzieżą, określonych we wniosku, w celu ustalenia odpowiedzialności (...) S.A. w okolicznościach, o których mowa w § 8 ust. 1 pkt 11.

W przedmiotowej sprawie bezpośrednio po wypadku R. G. zawiadomił pozwanego o zaistniałej szkodzie, nie przedstawił jednak dokumentów w postaci karty pojazdu i dowodu rejestracyjnego, bowiem w dniu (...)roku zgłosił ich zaginięcie na Komendzie (...)w K.. Przedmiotowe dokumenty powód odzyskał kilka dni później, w przesyłce pocztowej od nieustalonego nadawcy. W związku z toczącym się śledztwem przedmiotowe dokumenty jako dowody rzeczowe przejęła Prokuratura Rejonowa w K.. Dopiero zaś po umorzeniu śledztwa w niniejszej sprawie powodowi zwrócono dokumenty, które zostały przedłożone pozwanemu (...).

W związku z powyższym pozwany zarzucił powodowi, iż w chwili zdarzenia oraz w okresie poprzedzającym zdarzenie z dnia (...)roku, karta pojazdu oraz dowód rejestracyjny pojazdu nie były zabezpieczone

w należyty sposób poza pojazdem. Zdaniem Sądu Okręgowego pozwany

w żaden sposób nie wykazał jednak, aby powód nie dokonał zabezpieczenia

z „należyłą starannością” poza pojazdem dokumentów czy też kluczyków do przedmiotowego pojazdu. Od czasu zakupu pojazdu R. G. dysponował jedynie jednym kluczykiem do przedmiotowego auta i wiedzę

w tym zakresie posiadał również ubezpieczyciel. Powód po przedmiotowym zdarzeniu dołączył kluczyk do pojazdu w poczet materiału dowodowego

w postępowaniu karnym. Odnośnie dokumentów w postaci dowodu rejestracyjnego i karty pojazdu Sąd Okręgowy wskazał, iż faktycznie pozwany zgłosił po kradzieży pojazdu również zaginięcie dokumentów i w związku z tym nie mógł bezpośrednio po zdarzeniu doręczyć ich ubezpieczycielowi. Po umorzeniu śledztwa R. G. dostarczył pozwanemu (...) odzyskany dowód rejestracyjny i kartę pojazdu.

Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące pojęcia rażącego niedbalstwa ubezpieczonego Sąd Okręgowy uznał, iż pozwany nie wykazał, na czym polegało nie zachowanie przez powoda „należytej staranności” przy zabezpieczeniu dokumentów poza pojazdem. Sam bowiem fakt zaginięcia tych dokumentów nie przesądza o tym, iż R. G. wykazał się niedbalstwem przy ich przechowywaniu. W sytuacji zaś gdy pozwany(...)zarzucił powodowi nie zachowanie „należytej staranności”, okoliczność tą, zgodnie z treścią art. 6 k.c., powinien udowodnić. W związku z powyższym Sąd Okręgowy uznał, iż nie wykazano aby zaistniały okoliczności wyłączające odpowiedzialność pozwanego od wypłaty na rzecz powoda odszkodowania z tytułu zawartej umowy autocasco.

W tym stanie Sąd Okręgowy, zgodnie z żądaniem powoda, zasądził na jego rzecz odszkodowanie w wysokości 103.000 zł. Pozwany co prawda kwestionował przedmiotową kwotę wskazując początkowo, iż winna ona stanowić kwotę 87.000 zł, następnie wnioskując o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy w celu ustalenia wartości szkody. Ostatecznie Sąd pominął jednak zawnioskowany przez pozwanego dowód z uwagi na nie dopełnienie przez pozwanego (...) obowiązku wpłacenia zaliczki na opinię biegłego w wyznaczonym przez Sąd terminie.

Zasądzenie odsetek od kwoty 103.000 zł od dnia 17 grudnia 2011 rok uzasadnia treść art. 455 k.c. i 481§1 k.c. Zaś rozstrzygnięcie o kosztach procesu, z uwagi na uwzględnienie powództwa w całości, Sąd oparł na zasadzie wynikającej z przepisu art. 98 k.p.c. Na podstawie zaś art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 r. (Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594) Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego (...) na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 5150 zł złotych tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu.

Apelację od powyższego wyroku w części uwzględniającej powództwo złożył pozwany (...) zarzucając:

1. naruszenie art. 827 § 1 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż zachowanie powoda nie nosiło znamion rażącego niedbalstwa, podczas gdy podstawą odmowy wypłaty odszkodowania było niezachowanie przez niego należytej staranności;
2. naruszenie art. 355 § 1 kc poprzez jego niezastosowanie polegające na nierozpatrywaniu zachowania powoda z punktu widzenia przesłanek niezachowania należytej staranności, a ograniczenie się do rozpatrzenia zachowania powoda jedynie z punktu widzenia rażącego niedbalstwa;
3. naruszenie art. 354 kc poprzez przyjęcie, że powód wykonał zobowiązania wynikające z umowy z pozwanym zgodnie z jej treścią i w sposób odpowiadający celowi umowy;
4. naruszenie art. 6 kc poprzez uznanie, iż powód udowodnił wysokość poniesionej szkody;
5. naruszenie art. 232 kpc poprzez oparcie rozstrzygnięcia na faktach nieudowodnionych przez powoda w szczególności, iż poniósł on szkodę w wysokości 103.000 zł;
6. naruszenie art. 233 § 1 kpc przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegającej na przyjęciu, iż zachowanie powoda nie stanowiło naruszenia przesłanek wyłączających odpowiedzialność pozwanego przewidzianych w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia oraz przez sprzeczność ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego poprzez uznanie, że zachowanie powoda polegające na zagubieniu dokumentów nie stanowi rażącego niedbalstwa w świetle zarówno zawartej umowy ubezpieczenia auto-casco jak też przepisów prawa powszechnie obowiązujących.

Wskazując na przedstawione zarzuty skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego orzeczenia w pkt I, III i IV poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za I instancję według norm przepisanych oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za II instancję według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego zasługuje jedynie na częściowe uwzględnienie, przy czym zasadnicze zarzuty apelacji kwestionujące odpowiedzialność pozwanego nie są uzasadnione.

W ocenie Sądu Apelacyjnego podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 kpc jest nieuzasadniony. Aby zarzucić skutecznie naruszenie przepisu art. 233 § 1 kpc skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodny i mający moc

dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej, i w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (por. wyrok SN

z 18.01.2002 r. sygn. I CKN 132/01, Lex nr 53144). Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (por. postan. SN z 10.01.2002 r. sygn. II CKN 572/99, Lex nr 53136). Stwierdzić także należy, iż jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby

w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków

z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z 27.09.2002 r. sygn. II CKN 817/00, Lex nr 56906). Apelacja tak wymaganych zarzutów nie przedstawia i nie wykazuje, aby ocena dowodów oraz oparte na niej wnioski były dotknięte powyższymi uchybieniami. Uzasadnienie apelacji dotyczące omawianego zarzutu sprowadza się do przedstawienia poglądu skarżącego co do rozumienia pojęcia „rażące niedbalstwo” oraz „należyta staranność” oraz własnego poglądu co do sposobu zabezpieczenia przez powoda dokumentów pojazdu, nie zawiera natomiast wskazania, które dowody zdaniem skarżącego zostały przez sąd wadliwie ocenione jak również wskazania, które wnioski sądu wykraczają poza zasadę swobodnej oceny dowodów naruszając i jak zasady logicznego rozumowania

i zasady doświadczenia życiowego. W ocenie Sądu Apelacyjnego ustalenia faktyczne sądu zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku są prawidłowe i znajdują oparcie w zebranych materiale dowodowym. Dotyczy to zarówno faktu kradzieży pojazdu jak i okoliczności dotyczących kradzieży, odzyskania i przedstawienia ubezpieczycielowi dokumentów pojazdu. Prawidłowość tych ustaleń nie została w apelacji w ogóle zakwestionowana. W istocie jedyną okolicznością kwestionowaną przez skarżącego jest sposób zabezpieczenia przez powoda dokumentów pojazdu. Przy czym co do tej kwestii należy uzupełnić ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji. Sąd Apelacyjny uznając, tak jak sąd pierwszej instancji, za wiarygodne zeznania powoda przyjmuje, iż powód dokumenty miał w kurtce, którą powiesił na krześle, na którym siedział przebywając w lokalu (zeznania k. 51v i 61v). Podnoszenie w apelacji, iż powód powiesił kurtkę, w której miał dokumenty, w taki sposób, że nie miał nad nią kontroli przez cały czas, wbrew twierdzeniom apelacji, nie ma oparcia w materiale dowodowym, a w szczególności nie wynika

z wyjaśnień powoda złożonych na rozprawie w dniu 7 lutego 2012 r. potwierdzonych następnie w trybie art. 299 kpc. Dowodu zaprzeczającego twierdzeniom powoda skarżący nie przedstawił i nie przywołał go

w uzasadnieniu apelacji. Zauważyć też należy, iż inicjatywa dowodowa pozwanego obejmowała jedynie etap odpowiedzi na pozew i nie składał on żadnych wniosków dowodowych dotyczących sposobu zabezpieczenia dokumentów. W tej sytuacji uznać należy, iż zarówno ocena dowodu jak

i ustalenia faktyczne sądu są prawidłowe i apelacja skutecznie ich nie podważyła. Niezrozumiałe są argumenty skarżącego, że sąd pominął rozbieżności pomiędzy zeznaniami powoda i świadków, bez wskazania ich nazwisk. W sprawie zeznał jeden świadek, który co do zabezpieczenia dokumentów i ich kradzieży nie wskazał żadnych okoliczności odmiennych od stanowiska powoda. Nieuzasadnione jest też doszukiwanie się sprzeczności

i niewiarygodności zeznań powoda w jego wypowiedzi co do treści notatki urzędowej policjanta. Podnieść także należy, iż ocena, czy ustalone zachowanie powoda spełnia wymogi należytej staranności czy też niedbalstwa nie podlega badaniu w ramach zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, ale prawidłowości stosowania prawa materialnego, który to zarzut został w apelacji podniesiony i będzie omówiony poniżej. Z przedstawionych względów zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc w sposób sprecyzowany w zarzutach apelacji należy uznać za bezzasadny.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie ma również podstaw kwestionowania stanowiska sądu pierwszej instancji przyjmującego brak podstaw do odmowy wypłaty odszkodowania z przyczyn określonych w § 8 ust. 1 pkt 11b o.w.u. Jak wynika z tych postanowień ubezpieczony kierowca ma obowiązek zabezpieczenia dokumentów poza pojazdem z należyłą starannością, którą określa przepis art. 355 § 1 kc. Skarżący zarzucił, iż Sąd Okręgowy dokonał oceny zachowania powoda z punktu widzenia rażącego niedbalstwa, a nie

z punktu widzenia braku zachowania należytej staranności. Zarzut ten jest o tyle bezprzedmiotowy, iż uzasadnienie sądu właściwie takiej oceny nie zawiera. Sąd Okręgowy jedynie przytoczył orzeczenie Sądu Najwyższego dotyczące pojęcia rażącego niedbalstwa, a następnie stwierdził, że pozwany nie wykazał na czym w zachowaniu powoda miało polegać niezachowanie należytej staranności. Po czym ostatecznie wskazał, iż sam fakt zaginięcia dokumentów nie świadczy, iż powód wykazał się niedbalstwem w ich zabezpieczeniu. Przy takim stanowisku sądu orzekającego jako niebudzące wątpliwości należy przyjąć, iż uznał on, że pozwany nie wykazał, aby powód naruszył wymóg zabezpieczenia dokumentów z należyłą starannością poza pojazdem, wymagany postanowieniami o.w.u. Tym samym sąd przyjął, iż okoliczności tej pozwany nie udowodnił. Z poglądem tym należy się zgodzić, jakkolwiek wymaga on uzupełnienia przez ocenę ustalonego przez sąd zachowania powoda pod tym kątem. Zdaniem Sądu Apelacyjnego kierując się kryteriami właściwymi dla oceny normalnej reakcji zwykłego człowieka na sytuację, w której powód się znalazł uznać należy, iż dochował on należytej staranności. Umieszczenie dokumentów o kurtce, którą powód miał przy sobie, na krześle, na którym siedział oznacza, iż miał je pod swoją osobistą pieczę. Każdy zwykły człowiek ma prawo liczyć, że nikt nie wkroczy w strefę jego prywatności i nie okradnie go w takich warunkach. Apelujący nie przedstawił żadnych argumentów, które mogłyby prowadzić do odmiennych wniosków. Nie można zgodzić się z poglądem, że w takiej sytuacji jedynie właściwym miejscem miałyby być inne elementy garderoby jak spodnie. Dlatego też zarzut naruszenia art. 355 § 1 kpc należało uznać za bezzasadny. Podnieść ponadto należy, iż przywołanie przez sąd orzekający wykładni pojęcia „rażące niedbalstwo” ma swoje uzasadnienie w kontekście treści art. 827 kc, który ma zastosowanie w sprawie. Według art. 827 § 1 kc, ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności, jeżeli ubezpieczony wyrządził szkodę umyślnie,

w razie zaś rażącego niedbalstwa odszkodowanie nie należy się, chyba że umowa lub ogólne warunki ubezpieczenia stanowią inaczej lub zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności.

W okolicznościach niniejszej sprawy oczywiście nie może być mowy

o umyślnym wyrządzeniu szkody przez ubezpieczonego. Rozważania jednak wymaga kwalifikacja zachowania się ubezpieczonego jako rażącego niedbalstwa. "Rażące niedbalstwo" to coś więcej niż brak zachowania zwykłej staranności w działaniu przeciętnego człowieka. Wykładnia tego pojęcia powinna zatem uwzględniać kwalifikowaną postać braku zwykłej lub podwyższonej staranności w przewidywaniu skutków działania. Chodzi tu

o takie zachowanie, które graniczy z umyślnością (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2009 r., V CSK 291/08, Monitor Prawniczy 2010, nr 2, s. 103). Ocena, czy zachodzi wypadek rażącego niedbalstwa

w rozumieniu art. 827 § 1 kc, wymaga uwzględnienia obiektywnego stanu zagrożenia oraz kwalifikowanej postaci braku zwykłej staranności

w przewidywaniu skutków, a więc uwzględnienia staranności wymaganej od działającej osoby, przedmiotu, którego działanie dotyczy oraz okoliczności,

w których doszło do zaniechania pożądanych zachowań z jej strony. Rażące niedbalstwo, o którym stanowi art. 827 § 1 kc, można więc przypisać

w wypadku nieprzewidywania szkody jako skutku m.in. zaniechania ubezpieczającego, o ile doszło do przekroczenia podstawowych, elementarnych zasad staranności (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2008 r., III CSK 270/07, niepubl.). Skoro zatem zachowanie powoda zostało ocenione jako spełniające wymogi zabezpieczenia dokumentów z należyłą starannością, to

w tych okolicznościach tym bardziej w ogóle nie może być mowy o rażącym niedbalstwie. Posiadanie dokumentów w zasadzie przy sobie, w bezpośrednim kontakcie i pod bezpośrednim nadzorem, w żaden sposób nie może być oceniane jako rażące niedbalstwo. W tym stanie rzeczy stanowisko sądu, mimo mało precyzyjnego przedstawienia argumentacji dotyczącej oceny prawnej podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego jest słuszne i brak jest podstaw do jego kwestionowania. Czyni to zarzuty naruszenia omawianych przepisów chybionymi.

Nie można natomiast odmówić racji zarzutom apelacji dotyczącym wysokości szkody. W sytuacji, gdy pozwany ubezpieczyciel w toku postępowania likwidacyjnego wyliczył wysokość szkody na kwotę 87.800 zł stosownie do postanowień o.w.u. i takie też stanowisko zajął w procesie, to ciężar dowodu szkody w wyższej kwocie obciąża powoda i dowodu takiego powód nie przeprowadził. Stosownie do postanowień § 21 ust. 5 o.w.u. w zw.

z § 4 pkt 22 o.w.u. odszkodowanie ustala się w wysokości odpowiadającej wartości pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania z uwzględnieniem warunków umowy ubezpieczenia na podstawie aktualnych na ten dzień wartości

notowań rynkowych cen pojazdu zawartych w katalogu cen pojazdów wymienionych we wniosku o ubezpieczenie z uwzględnieniem wyposażenia pojazdu. W umowie ubezpieczenia strony ustaliły wartość pojazdu według katalogu E.. Ponieważ co do tej kwestii Sąd Okręgowy nie zajął stanowiska, Sąd Apelacyjny zobowiązał pozwanego (...) do przedstawienia informacji z takiego katalogu

i wykazania, że wyliczona wysokość szkody na kwotę 87.700 zł uwzględnia cechy indywidualne pojazdu na dzień kradzieży. Wyliczenie takie przedstawił pozwany /k.123-125/ i jego zgodność z systemem E. przyznała strona powodowa. Wobec powyższego Sąd Apelacyjny uznał, iż stosownie do w/w postanowień umowy ubezpieczenia wysokość poniesionej przez powoda szkody w wyniku kradzieży pojazdu należy określić na kwotę 87.700 zł i do takiej kwoty obniżyć zasądzone odszkodowanie. Istnienia szkody w wyższym rozmiarze powód nie wykazał. Konsekwencją zmiany rozstrzygnięcia w tym zakresie było także obniżenie obciążających pozwanego nieuiszczonych opłat sądowych.

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny uznając apelację za częściowo uzasadnioną na mocy art. 386 § 1 kpc zmienił zaskarżony wyrok częściowo obniżając zasądzone świadczenie we wskazanym wyżej zakresie, zaś w pozostałej części uznając apelację za bezzasadną oddalił ją na mocy art. 385 kpc.

Orzeczenie o kosztach instancji odwoławczej uzasadnia przepis art. 100 zd. 2 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc, gdyż apelacja została uwzględniona tylko

w niewielkiej części. Z tych też względów Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu za I instancję.